

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dwa bezpłatne dodatki tygodniowe:

Polisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powiatowy.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 51.

Rok XIV.

Nr. 211.

LESZNO, czwartek dnia 14 września 1933 r.

Lat 250.

Odwieczna i niezmiernie aktywna
Misja Polski.

Wspomnienie bohaterów, przelomowych wydarzeń w dziejach ojczyzny — jest nie tylko pokrzepieniem serca, lecz i podniesieniem ducha. Przypominamy, uprzytomniamy sobie, że w złoty tych lat przeszłość płynie ta sama, co wielkich przodkach krwi, że drzewa w nas te same właściwości, wartości — że przed nami te same, podobne możliwości. Myśl uskrzydla się i zrywa do wyższego — nad codzienne, poziome troski — lotu. Dotyka, ogarnia, przenika i odradza nas powiew, prąd o-uzyszczający, wzmacniający, uwzględniający.

Jeżeli takie nastroje wywołują takie myśli i uczucia w nas budzą rokrocznie uroczystości narodowe — to cóż dopiero tak rzadko obchodzona (przed 50 laty święcił się jej 200-lecie) Rocznicą Odsieczy Wiednia. Wydarzenie doniosłe, wielkopomne, białeja ta bowiem, co w r. 1683 rozegrała się nad brzegami Dunaju, stanowiła o roli istnieniu państw i narodów — o losach Europy i Kultury Zachodniej. W onej to bitwie narodów, światów — rozstrzygnął o zwycięstwie oręż polski.

Błogosławmy opatrnościowe Boże zrządzenie, że obchód 250-lecia tej czcigodnej i wspólniejszej Rocznicą przy pada w tym roku, w tych czasach, kiedy właśnie przez wspomnienie wielkich czynów w przeszłości trzeba za-awstydzić małość doby obecnej i ratować przyszłość.

Dziś od powietrza, głodu i wojny, większe nad nami zawisło niebezpieczeństwo. Przypomina ona z przed 100 laty skargą poety o zwaśnionych braciach: „co utraciwszy rozum w mękach długich pływają na siebie i żrą jedni drugich”.

Z braku miłości i sprawiedliwości zrodził się brak zgody, brak rozumienia. Maleją i marnieją ludzie, a że z ludzi, jak gmach z cegiełek, państwo się składa, — więc powstają i szerzą się złe przecucia i legendy, że marnieją i maleje Polska.

Niezaszczytne i złowrogie przeżywałyśmy czasy, skoro tyłu — jak te liche ptaki gniazdo własne — kałą imię Narodu, skoro nawet zacił i od całkowicie zgnębił, bezmyślnych czynności, bystrzejsi chcą lud budzić, kraj leczyć obcymi hasłami, środkami — chcą przyszłość budować na fundamencie cudzym.

Dziwne zaślepienie, pomieszenie pojęć, fatalny brak pamięci — tak, jakby idea własnej nie było, ani wzorów lepszych i pewniejszych podwalin.

Wszystkim, a już szczególnie tym fałszywym prorokom, tym cudzych bogów czcicielom — przypomnieć trzeba zapomnianą, niedocenianą, choć tak ogromną prawdę, że jednak Polska i jej idea to wielka rzecz, która była, jest i będzie.

Prawdy tej właśnie wymownym świadectwem jest Odsiecz Wiedeńska — fakt bynajmniej nie odosobniony, ale z podobnymi mu jak Chocim, Grunwald, Lignica, w jedną całość ideaowo dziełom naszych się wiążąca. Fakt, który też nie należy do „pre-

Kongres Lekarzy i Przyrodników Polskich i Słowiańskich.

Poznań przeżywa znów jasne, uroczyste dni. Przewodniczący złoci radosny nastrój, tonącego w powodzi sztandarów miasta. Wśród szpalerów przechodzi ze Zamku do przepełnionej po brzegi auli pan Prezydent Rzeczypospolitej, witany przez powstanie i oklaski. O godz. 10,30 przewodniczący Komitetu, p. prof. Karwowski otwiera Zjazd, witając Głową Państwa, J. E. ks. biskupa Dymka i dostojnych gości. Jako drugi przemawia przewodniczący Zjazdu, prof. Marchlewski z Krakowa.

Następnie przemówił: p. minister Hubicki, p. gen. Ruppert w imieniu Min. Spr. Wojsk., naczelnik dr. Jan-kowski (Min. Sprawiedliwości), prezydent Ratajski, witany oklaskami, jak to w r. 1898 Niemcy przelecieli się za-powiedzi prasy czeskiej, że Poznań ma się stać punktem zbornym Słowiańszczyzny. Następnie J. M. p. Rektor Runge przypomniał, że salę tę zbudowali Niemcy dla niszczenia kultury polskiej. Za Akademię Umiejętności i

Tow. Naukowe mówił prof. Święto-sławski, podkreślając, że nauka polska przetrwa, mimo coraz cięższych warunków, następnie J. M. Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prof. Dr. Jirasa (Praga), Dr. Maruszewicz (Zagrzeb) i wreszcie gość, nie widziany jeszcze u nas, prof. Abrikosow z Sowiecie. Dziękując za zaproszenie, mówca, który przybył z 3 kolegami, podkreślił, że uważa to zbliżenie na terenie naukowym, za ciąg dalszy zainicjowanego przez politykę pokoju zbliżenia na innej płaszczyźnie, zbliżenie to będzie się niewątpliwie pogłębiać, niemniej i przez niewątpliwą udział lekarzy polskich w rosyjskim kongresie.

W imieniu stałej delegacji Zjazdów dziękował komitetowi poznańskiemu prof. Safer, który też wygłosił referat o ochronie przyrody.

Na zakończenie odbyło się wręczenie Panu Prezydentowi Mościckiemu pięknego albumu pamiątkowego. Po zakończeniu otwarcia goście udali się na otwarcie wystawy.

Uroczyste otwarcie Wystawy Zdrowia.

Wczoraj o godz. 12,30 odbyło się w reprezentacyjnej sali Targów Poznańskich uroczyste otwarcie Wystawy pod nazwą „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna”.

Wobec 4000 gości otwarcia dokonał Pan Prezydent tradycyjnym prze-

cięciem wstąpił, co dało hasło do przejęcia sali reprezentacyjnej na korzyść Wystawy.

Witając Głową Państwa i gości, prezydent Ratajski wygłosił przemówienie.

Nowa funkcja p. Drymmera

Według pogłosek stanowisko dyrektora departamentu konsularnego w min. spraw zagran., wakuujące po odejściu p. Wacława Jędrzejowicza na stanowisko wiceministra skarbu, objął ma p. Drymmer, obecny naczelnik wydziału personalnego w M. S. Z. oraz szef biura personalnego w Prezydium rady ministrów.

Niepowodzenie polskie- go lotu przez Syberję.

Lewoniewski ciężko ranny. Filipowicz ocalał.

Moskwa, 12. 9. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych przez Komisarjat spr. zagr. w Moskwie samolot polski uległ katastrofie w pobliżu miasta Czeboksary, 90 km. na zachód od Kazania, stolicy czuwaskiej republiki autonomicznej. Lotnik, prowadzący samolot, przypuszczalnie Lewoniewski jest ciężko ranny, drugi lotnik, prawdopodobnie Filipowicz wyskoczył ze spadochronem i ocalał. Sowieckie

szłości bezpowrotnej”, bo przecież to samo, co przed ćwierć tysiącem lat bohaterstwo wykazało — w bo tej samej co i Sobieskiego rycerstwo, Misji Dziejowej Krew przelało — współczesne pokolenie, które niedawno, bo zaledwie przed 13-tu laty znów tak, jak przodkowie przed 250 latami ocalili Europę i chrześcijaństwo.

Te obydwie fakty: Odsiecz Wiednia i Cud nad Wisłą wiążą się i uzupełniają. One to świadczą najdobitniej o żywotności narodu i od-

władze lotnicze wydały zarządzenia ratunkowe. Z Moskwy wylądował samolot na miejsce katastrofy. Bliższe szczegóły i powody katastrofy są obecnie nie wyjaśnione. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Lewoniewski zmarł.

Sądy domagają się wydania kilku posłów

Warszawa, 12. 9. W związku ze zbliżającą się jesienną sesją sejmową wydane sądmom szeregu posłów. — Wnioski te zgłaszają prokuratorowie sądów okręgowych krakowskiego i kieleckiego za wystąpienia przeciwko organom policyjnym i sądmom, jakie miały miejsce w roku bieżącym. Wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dotyczą kilku członków klubu Stronnictwa Ludowego.

Katastrofalny wypadek

Paryż. Niedaleko Montblanc w Francji, wjechało nagle na jednym z zakrętów do kanału auto, w którym znajdowały się cztery osoby. Poniosły one śmierć wskutek utopienia.

wiecznym a niezmiernie aktualnym Posłannictwie naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Przypomnijmy to i zważmy u siebie, abysmy w dusznej atmosferze doby dzisiejszej nie skarłeli i nie znikczemnieli. Aby na manowce i trzęsawiska nie skusili nas błędne ogniki fałszywu i hitleryzmu, aby nas nie nisprowadziło z tej naszej drogi, która od wieków prosto, niezmiennie i nieomylnie wiedzie nas do słońca.

Stefan Machalewski.

Bandyci zamordowali urzędnika skarbowego

W pobliżu Witrogoszczy pod Bydgoszczą znaleziono w stawie strasznie zmasakrowane zwłoki egzekutora urzędu skarbowego z Wyrzyska, nazwiskiem Głemp.

Bandyci przypuszczali widocznie, że posiada on przy sobie większą kwotę zainkasowanych pieniędzy i zamordowali go w podstępny sposób.

Z ostatniej chwili

P. prezes Rady Min. Jędrzejewicz udał się do ambasady amerykańskiej, gdzie rewizytował ambasadora Stanów Zjedn. A. P. Johna Cudaha.

Min. Butkiewicz po dwudniowym pobycie w Katowicach powrócił wczoraj do Warszawy.

W tych dniach dokonano w Rzymie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu między Stolicą apostolską a Rzeszą niemiecką.

W klasztorze OO. Redemptorystów w Warszawie zmarł najstarszy w Polsce członek tego zakonu i jeden z najbardziej zasłużonych zakonników w Polsce, o. Bernard Łubieński, przeżywszy lat 87, w tem 69 w zakonie.

Min. spraw wewnętrznych powołał do życia specjalną komisję do reformy podziału administracyjnego państwa. Komisja ta czuwać będzie również nad zmianami samorządów terytorjalnych.

Nowy rząd w Hiszpanii utworzył Lerroux, który zatrzyma w gabinecie obok stanowiska premiera również i tekę ministra spraw zagranicznych.

Gdynia. Na pokładzie statku „Kościuszko” wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował śmierć oficera statku, 26-letniego por. Porębskiego.

Posel grecki w Warszawie Politis, został akredytowany jednocześnie przy rządach Estonji, Łotwy i Finlandji.

Samochód, w którym jechał prezydent Banku Rzeszy, Schacht, zderzył się z prywatnym samochodem. Szofer odniósł śmiertelne obrażenia. Prezydent Banku, Schacht, wyszedł z wypadku bez szwanku.

Kraja pogłoski o zamierzonej podobno wizycie jugosłowiańskiej pary królewskiej w Bukareszcie.

Zona zmarłego posła japońskiego w Polsce, wyjeżdża dn. 17 bm. przez Neapol do Japonji.

Wczoraj pociągiem z Zembale przybył do Warszawy zastępca szefa sztabu gen. wojska lotewskiego gen. M. Hartmanis, zaproszony przez szefa sztabu głównego gen. Gąsiorowskiego na ćwiczenia międzywojnyj w rejonie Stanisławowa.

Pod przewodnictwem Wilosa odbyło się w Warszawie w sobotę i w niedzielę posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Przyjęto szereg rezolucji, z których pierwsza polityczna domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu.

Zastępca Hitlera Rudolf Hess wydał zarządzenie, zabraniające hitlerowcom występowanie wrogo przeciwko cudzoziemcom, bawiącym w Niemczech.

47.450 żydów uciekło do dnia 14. lipca br. z granic Rzeszy pod terorem hitlerowców.

„Polonia“ do krainy tulipanów i stolicy dumnego Albionu.

Skreślił Ks. Franciszek Dymarski,
kap. W. P.
(Ciąg dalszy).

8) Nareszcie schodzimy! Zaprzędką radość! Stop! Czekamy znowu jedną minutę po drugiej, zdająca się być w takim wypadku godziną. Co jest, co się stało, pyta każdy zdenerwowany? Okazuje się, że pewna wielkich objętości dama — naturalnie żydówka — nie chce, zatarasowawszy zejście, na żaden sposób zeskoczyć ze schodków okręgowych na holownik. Po półgodzinnym niepotrzebnym umawianiu się kończy się sprawa tem, że dwóch panów bez pytania chwytają ją za ramiona i zezadzają na dół przy wtórowaniu rozmaitych awaj a ucieśnienia innych. Stańawszy mocno na gruncie londyńskim, każdy odetchnął z głębokim westchnieniem: chwala Bogu!

VI.

Metropolia świata.

Dzieje Londynu sięgają czasów celtyckich i rzymskich. Stąd wywodzą niektórzy samą nazwę z celtyckiego Llong-din (miasto okrętów) lub z łacińskiego Londinum. Na Canonstreet w murze kościoła St. Swith oglądaliśmy t. zw. „lapis militaris“ (kamień wojskowy), od którego jak punktu centralnego, Rzymianie mierzyli odległość od miasta. Konstantyn W. wycofał legiony rzymskie, a miasto i cały kraj stał się lupem wpiętych Jutów późniejsi Sasów i Angłów, którzy opamiętawszy Brytanię i mieszając się z Celtami, utworzyli z czasem (z przynależną Normanów) naród angielski. Zakładane przez nich w nowej ojeździe królestwa, znane w historii ród mianem Heptarchii anglosaskiej (7 królestw) połączone przez króla Wessexu, Egberta, pod nazwą Anglii (Kraj Angłów), daty początek dzisiejszemu państwu angielskiemu. Stolicą króla Egberta staje się Londyn, który od tamto czasu wzrasta w niebywałym tempie. Miał w XIV w. zaledwie 30 tys. mieszkańców, liczy dzisiaj 8 milionów i stanowi właściwie największe miasto na świecie, dając się ubiec tylko nieznacznie przez Nowy Jork. Śnać Pan wysłuchał prośbę londyńczyków umieszczoną po dziś dzień w herbie miasta: Domine dirige nos (Panie prowadź nas!).

By zrozumieć ogrom tej metropolii świata, musimy sobie uprzytomnić, że zajmuje ona przestrzeń 300

kw. klm., a ciągnie się w prostej linii 20 klm. od wschodu na zachód i 15 klm. z północy na południe. Ma przeszło 15 tys. ulic, 3 tys. mórg samych parków w mieście, z których najważniejsze jak stynny Hydepark, Regents, Kensington i Westendpark (przeszło 300 hekt.) oglądaliśmy. Mniej więcej jeden miliard litr. wody spotrzebują dziennie mieszkańcy Londynu. Kolej podziemna, elektryczna i autobusy przewożą dziennie trzy milj. osób, 50.000 aut i omnibusów przejeżdża dziennie głównymi ulicami i mostami, 500 gazet różnych kierunków o miljonowych nakładach karminy dziennie londyńczyków strawą dachową itd. itd.

Naogół jednak Londyn nie może się poszczycić oprócz kilku monumentalnych budowli architektonicznie zbudowanymi ulicami. Większość domów zbudowana jest z cegły czerwonej, nieotynkowana, zbrudzona dymem i kurzem. Ulice stosunkowo wąskie, a bożne licho oświetlone. — Zato kipił wprost życie handlowe i przemysłowe. Londyn to typowe miasto interesów. Porównując atoli obecnie masę polskie miasta z stolicą brytyjską, zauważyłem, iż one dużo — a przede wszystkim Poznań — w mych oczach zyskały.

By lepiej poznać zwyczaje i obyczaje Anglików, wybieram się sam. Znając „półtora słowa“ po angielsku, miałem z początku obawy, czy aby trafię z powrotem na statek. Nauczony doświadczeniem przez wiozęcę po dziesięciu stolicach Europy i Ameryki, wyczyłem się szybko na pamięć po angielsku trzy bardzo pożyteczne zdania: co to kosztuje, która droga prowadzi do... i bilet do... (w tym wypadku Grinicz, miejsca postoju Polonii). Radzę każdemu kłokolwiek wybiera się na obczyznę, a nie zna języka danego kraju, by uczynił tak samo, a ta drobniutka znajomość języczna wyratuje go — podobnie jak mnie — z niejednej opresji. Główną przeciwieństwem jest po wejściu do jakiegokolwiek sklepu, zapytać się o cenę — rzecz samą mogę bez obrzydzenia wskazać palcem, a najważniejszą, bym zaplątały się gdzieś, mógł sobie wykupić bilet do... domu.

Zresztą nader pomocną jest dla turysty słowna uprzejmość Anglików, zwłaszcza policji. Zwracam się przeto do jednego z rosyjskich stróżów bezpieczeństwa (zawsze stoi na posterunku dwóch, jeden dla regulowania ruchu, drugi specjalnie dla oprowadzania obcych) z prośbą o informację. Chcę się dostać do śródmieścia t. zw. City. (Ciąg dalszy nastąpi.)

związanych ze ślubem Walentyny. — Spieszno jej było pozbyc się tego wszy slikiego i odzyskać nareszcie dawno utraconą swobodę.

W przeddzień ślubu Walentyna otrzymała okrężną drogą list od Benedykta.

„Panno Walentyno — pisał — mawiała mi pani bratem i złożyła na mojem czole siostrzany pocałunek, świadectwo zaufania i szacunku. Pozwoliła mi pani liczyć na siebie w ciężkich chwilach życia. Otóż teraz jestem bezgranicznie nieszczęśliwy. — Muszę panią zobaczyć, zacerpnąć u pani odwagi. Nie może mi pani tego odmówić, Walentyno! Wiem, że jesteś wspaniałomyślna i gardzisz przesadami, kiedy chodzi o wyświadczenie komuś dobrodziejstwa. Błagam panią na kolanach, przyjdź dziś wieczorem na naszą łąkę. Benedykt.

II.

Walentynie nawet przez myśl nie przeszło odmówić prośbie Benedykta. Przyjacieli jej mieszczliwy — dlaczego nie miała pojęcia, — ale wiedziała, że potrafi przynieść mu ulgę. Jakżeby więc mogła nie pójść, kiedy jej potrzebował?

Wyrwać się z domu w przeddzień ślubu, wobec bezustannej asysty pana de Lansac, nie było łatwe. Wreszcie

Komunikat Izby Skarbowej

w sprawie daniny majątkowej.

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w dn. 31 sierpnia upłynął termin płatności całej należności z tytułu daniny, wymierzonej za 1933 rok dla płatników państwowego podatku przemysłowego; do dnia zaś 30 września br. płatna jest połowa daniny za 1933 r., wymierzonej płatnikom państwowego podatku do podatku gruntowego.

Zarazem Izba Skarbowa zwraca uwagę osób zainteresowanych, że przez pis art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721) w myśl którego kary za zwłokę pobierać należy począwszy od 15 dnia po

upływie terminu płatności podatku, reguluje tylko termin, od którego biegnie kara za zwłokę, bynajmniej jednak nie odracza terminów płatności podatków, wobec czego na zaległość płatną do 31 sierpnia br. Urzędy Skarbowe już przystępują do wdrażania kroków egzekucyjnych.

W interesie zatem samych płatników leży, aby danina majątkowa uszczona została w terminie ustawowym, gdyż w ten sposób uniknie się konsekwencji, spowodowanych postępowaniem egzekucyjnym, a nadto terminowe uszczerzenie daniny przyczyni się do zaoszczędzenia wydatków, związanych z pokryciem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

Dyrektor Marcinię

wiceprezesem Międzynarodow.

Tow. Ogródków Działkowych.

W Wiedniu obradował międzynarodowy zjazd delegatów Tow. Ogródków Działkowych.

Do nowego zarządu wybrany został wiceprezesem dyr. Marcinię z Poznania.

Balon polski

„Kościszko“.

zdobył puchar Gordon Benneta

Nowy Jork, Według oficjalnych obliczeń balon polski „Kościszko“ przebył dystans 812 mil. ang. tj. 1307 klm. Najgroźniejszy jego konkurent, balon amerykański „Goodyear X“ przebył tylko 500 mil ang. Wobec tego zdobył polski balon „Kościszko“ puchar Gordon Benneta.

Laska Schopenhauera

w posiadaniu Masaryka

Pisma paryskie donoszą, że zamordowany w Marienbadzie niemiecki uczonec, prof. Lessing, był w posiadaniu laski sławnego filozofa Schopenhauera. Przed swą śmiercią laskę tę wręczył Schopenhauer swemu przyjacielowi z zyczeniem, aby laska ta zawsze przechodziła w posiadanie najmłodszego uczonego. W ten sposób laska ta znalazła się w rękach prof. Lessinga. Po tragicznej śmierci, wdowa po prof. Lessingu postanowiła laskę tę oddać w posiadanie prezydenta Masaryka.

Rosja godzi się

na częściową spłatę carskich długów Francji

Paryż. 12. 9. Paul-Boncour przyjął w piątek wieczór rosyjskiego pełnomocnika handlowego, który wyraził zgodę rządu rosyjskiego na ostatnie wyniki francusko-rosyjskich rokowań o traktat handlowy.

M. in. idzie przytem o ściąganie 10-procentowej opłaty od wszystkich towarów przywożonych z Rosji, by francuski posiadacz rosyjskich papierów pożyczkowych w części odškodować.

Strasliwa

katastrofa lotnicza

8 osób zginęło.

Wiedeń. Z Lublijany (Jugosławia) domoszą: Na otwartej przed 14 dniami linii lotniczej Lubljana — Szczak, wydarzyła się straszna katastrofa. Samolot komunikacyjny, wiozący 6 pasażerów, pilota i mechanika, runął na ziemię i uderzywszy o mury zakładu dla obłąkanych roztrzaskał się na dwie części. Wszystkie osoby zginęły.

Ucieczka 13 więźniów

w N. Orleanie.

N. Jork. Z Nowego Orleanu, z więzienia uciekło 13 skazańców. Zamordowali oni jednego dozorcę, a 4 zranili. Udało im się przerwać połączenie telefoniczne i zaopatrzyć w broń. Wszelkie poszukiwania za zbiegłymi nie dały żadnego rezultatu.

GEORGE SAND.

POTĘGA MIŁOŚCI

(Ciąg dalszy.)

41)

Ale, kiedy przyjechał nareszcie, spozstrzegła z przerażeniem, że rozmowy z narzeczonym są nudne, a ona sam pozbawiony wszelkiego uroku. Zmuszała się do słuchania go z uprzejmą miną — mimo to pan de Lansac zauważył z niejakim niepokojem zmianę w nastroju narzeczony. Ale, przekonawszy się, że to nie nie wpływa na jakąkolwiek w projektach na przyszłość, postanowił nie nie widzieć i nie przywiązywać wagi do kaprysu Walentyny.

Tymczasem „kaprysy“ przybierał z godziną na godzinę coraz bardziej zastraszające rozmiary. Kiedy tylko mogła, zamykała się Walentyna u siebie, spędzając długie godziny na modlitwach i rozmyśleniach, mających dodać jej sił do spełnienia przyjętych obowiązków. Ale skutek był taki, że wychodziła ze swego pokoju jeszcze bardziej zgnębiona i bezsilna, niż przedtem. Pani de Raimbault robiła jej gorzkie wymówki z tego powodu. Była to jedna więcej komplikacja, a pani de Raimbault i tak czuła się bardzo nieszczęśliwa z powodu kłopotów,

udało jej się wymknąć, a starej swojej niani kazala powiedzieć, gdyby się o nią pytało, że jest zmęczona i poszła położyć się na chwilę.

Zdaleka już dostrzegła nieruchomą sylwetkę Benedykta, odcinającą się ciemno na tle skapanie w księżycowej poświacie łąki. Podeszła do niego z wolna, onieśmielona jego milczeniem i nieruchomą postawą. Spojrzawszy w jego zmienioną, pooraną cierpieniem twarz, Walentyna, sama już i tak nieszczęśliwa, wybuchnęła płaczem i osunęła się bezsilnie na trawę.

Na ten widok przysły wszystkie piękne postanowienia Benedykta. Idąc, miał zamiar opowiedzieć Walentynie o swoim obecnym życiu i projektach na przyszłość, prosić o rady, jednym słowem mówić o wszystkim, prócz tego, co mu owego wieczoru kazala prosić o spotkanie. Spodziewał się jak urzęd poważną, powściągliwą, we wszelkie zasady, i pojęcia obowiązku — a nawet nie był pewien, czy wogóle przyjdzie.

A kiedy zobaczył, jak biegnie przez łąkę, jak potem idzie, patrząc nań z taką wyraźną troską w twarzy, jak wreszcie lka, siedząc tuż przy nim z twarzą ukrytą w dłoniach — Benedyktowi wydało się, że śni. To nie było współczucie tylko, to była miłość. Szalona radość napelniła du-

szę Benedykta. Zapomniał o wszystkim, co było i co miało nastąpić. Widział tylko Walentynę, która przyszła na jego wezwanie, Walentynę, która go kocha i nie kryje się z tem nawet.

Ukląkł przed nią i pochyliwszy się, z głęboką czcią ucałował jej stopy. To było więcej, niż nerwy Walentyny znieść mogły. Błada i sianająca się osunęła się w jego ramiona.

Długo pozostali na łące. Oboje nie próbowali nawet kryć wzajem przed sobą istoty swoich uczuć. Benedykt przyciskał drżące usta do rąk Walentyny, a ona wsparła na jego ramieniu rozplamiioną głowę. W tej chwili zgodziłyby się na wszystko, czegoby żądał — ale Benedykt miał lat dwadzieścia i kochał pierwszą, czy sta, młodzieńczą miłością, to też za ledwie osiemlat się musnął wargami wloby Walentyny, rozsypane tuż obok jego twarzy.

Daleko, na wieży zamkowej zaczął bić zegar. Walentyna naliczyła dziesięć uderzeń i drgnęła. Przyszła jej na myśl matka, narzeczony i okropny dzień jutrzejszy. Trzeba było wracać, ale Walentyna nie miała siły rozstać się z Benedyktem, ani odwagi zostawić go zamego w takim stanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI

Dekanalna pielgrzymka na Jasną Górę.

Wielka pielgrzymka dekanatu leszczyńskiego — zebrała na konferencji dekanalnej w Lesznie 14-go września r. uchwalili urządzić pielgrzymkę na Jasną Górę. Wyjazd z Leszna w poniedziałek dnia 17-go września o godz. 9,45 rano, powrót 18-go września wieczorem. Koszt kolei tam i z powrotem wynosi 17,80 zł, o ile się zgłosi przynajmniej 50 osób. Zgłoszenia przyjmują XX. Proboszczowie do dnia 17 bm. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 17,80 zł, to samo w kasie winny niezwłocznie osoby, które nie przyszedły.

X. Paweł Steinmetz
działek.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 14-go września 1933 r.

Podwyższenie Krzyża Św.

Wschód słońca g. 5,07 Zachód g. 17,56.
Wschód księżyca g. 23,50. Zachód g. 16,27.

W pogodzie według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Środa, dnia 13. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 11,6. Cisza. Część zachmurzenie. Ciśnienie atmosferyczne 749,2, wilgotność 80 proc. W obiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24,3, najniższa plus 4,3. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

M. P. 13 9 g. 20,15 Zbiórka „orla” w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

M. P. 13 9 g. 20 Zbiórka w Szkole.

urządzona z okazji rocznicy Odsieczy wiedeńskiej w szkole powszechnej żeńskiej.

Miując sztukę, muszę wspomnieć o artystycznym tańcu uczenie szkoły III, które pod kier. p. Andrzejewskiej wyraziły plastycznie, jak gorąca wiara, nadzieja i miłość wiodły Sobieskiego do zwycięstwa. Rzecz poważna, piękna, wzruszająca, której pominąć nie można. Malownicze snuty się obrazy, dzięki nadzwyczaj pomysłowemu kostjumom — o barwach symbolicznych, malowanym własnoręcznie przez p. Andrzejewską. Szkoda tylko, że nie więcej uczestników korzystało z tego wzniosłego obchodu.

1) Byłych członków Kas Brackich niemieckich (Knappschaften) zaprasza się na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się dn. 17. 9. 33 r. o godz. 16-tej w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej w celu założenia Koła Zw. Obrony Praw Górnicza Nadrenji i Westfalji. Zwołujący.

2) Sprawy Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Zw. Naucz. Polsk. przystępuje z nowym rokiem szkolnym do głębszego zapoznania swych członków z temi porażkami dydaktycznymi, które wprowadza na porządek dzienny nowy program nauczania i nowy ustrój szkolny. Realizację tego działu pracy przeprowadza Powiatowa Sekcja Pedagogiczna Zw. N. P. W nowym roku na czele Sekcji Pedagogicznej stanął wytrawny znawca szkolnictwa, Prof. Adamowicz, Dyrektor Seminarjum Naucz. Pierwsze posiedzenie Sekcji odbyło się dnia 9 bm. Omówiono na niem zasady pracy Sekcji Pedagogicznej, oraz ustalono program do grudnia br. Zarząd Pow. Z. N. P.

3) Zebranie Z. O. K. Z. Wczorajsze zebranie Z. O. K. Z., które odbyło się w lokalu p. Iłskiego, a które zagałę p. prezes prof. Szpunar, zgromadziło dużo członków. W ciągu obrad poruszono sprawę zbiórki na samolot bojowy, którą swego czasu zdecydowały urządzić wszystkie towarzystwa i organizacje w Lesznie.

W toku dyskusji nad tą kwestją, postanowili zebrani na wniosek p. asesora Barskiego, urządzić zbiórkę zamiast na samolot bojowy — na awionetkę turystyczną, która wzięłaby udział w wielkim Challenge'u lotniczym, w tym samym, w którym swego czasu odnieśli świetne zwycięstwo śp. nasi nieodżałowani lotnicy Zwirko i Wigura. — W tej myśli też wybrano natychmiast kilku ludzi, przedstawionych przez miejsc. Organizacje, którzy rozpoczną publiczną zbiórkę pieniężną w najbliższym czasie. — Na tem zebranie zakończono.

4) W Państwowym Gimnazjum męsk. im. Komeńskiego w Lesznie odbyło się 12 bm. o godz. 11-tej otwarcie nowourządzonej śniadalni dla uczniów. Po okolicznościowych przemówieniach p. Dyr. Perzyńskiego oraz p. wiceprezesa Geyera, wzniosła wdzięczna młodzież wielokrotnie okrzyki „Niech żyją” na cześć głównego inicjatora powstania śniadalni p. Dyr. Perzyńskiego, oraz całego Koła Rodzicielskiego w osobach p. prezesa Dra. Augustowicza, p. wiceprezesa Geyera, niestrudzonej sekretarki Koła i opiekunki śniadalni p. Lewandowskiej oraz wszystkich pań, które tak ofiarnie zgodziły się na przyjęcie obowiązku zaopiekowania się codziennie śniadalniami. Po zakończeniu oficjalnej części, została śniadalnica, mieszcząca się w ślicznie udekorowanej schludnej salce, oddana do użytku młodzieży.

5) Z wycieczki uczenie Państw. Szkoły Przemysł.-Handl. na Pomorze. W dniu przedwczorajszym wróciły z 4 dniowej wycieczki na Pomorze uczenie tuł. Państw. Szkoły Przemysłowo-Handlowej. Wycieczka wyjechała z Leszna w środę, 7 bm. i zatrzymała się w Toruniu, gdzie witalo ją na dworcu i przyjmowało gościnie w murach szkoły Przemysłowej tamt. Koło Krajoznawcze. Młodzież zwiedziła miasto i wystawę ogrodniczą, następnego zaś dnia wyjechała dalej do Gdyni. Uczenie zwiedziły szczegółowo miasto, oraz port wojenny i handlowy, korzystając z wyczerpujących objaśnień specjalnego przewodnika. Następnie przeszły pieszo wybrzeżem mor-

skiem przez Orłowo, aż na granicę Wojew. Miasta Gdańska, skąd wróciły znów pieszo do Gdyni.

W niedzielę przy pięknej pogodzie odbyły uczenie wycieczkę parowcem na Hel. Kilka godzin spędziły na przepięknej plaży korzystając z kąpiei słonecznej i morskiej. Wieczorem wróciły koleją do Gdyni, oglądając z okien wagonu morze, a potem dalej przez Gdańsk do Leszna, wywożąc w sercach miłość morza i niezatarte wrażenia z wycieczki. Znaczenie naukowe i wychowawcze tego rodzaju krajoznawczych wycieczek mogą ocenić należycie ci, którzy towarzysząc młodzieży w charakterze opiekunów, obserwują jej radość i entuzjazm.

6) Znalezione rękawiczki damska. Do odebrania w ekspedycji „Głosu”.

ZABOROWO

7) Kolo Śpiewu „Nowowiejski”. W piątek, 15. bm. o godz. 20-tej zebranie mies. w lokalu p. Spychały. Zarząd.

RYDZYNA.

8) Ze sali sądowej. Za oszustwo na szkodę Banku Ludowego w Rydzynie zostali zasądzeni przez Wydział Zamiejscowy Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie rolnik Stanisław Anger i syn jego Józef z Kłody, oboje po pół roku więzienia, oraz na ponoszenie kosztów i opłat sądowych.

KŁONÓWIEC

9) Rak ziemniaczany. W Kłonówcu stwierdzono na polu p. Stanisława Rogali, oraz na obszarze 0,50 ha Zarządu Gminy Kłonówiec, raka ziemniaczanego. Wobec tego, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, został zakazany wszelki wywóz ziemniaków i innych roślin okopowych, a także ich odpadków z gminy Kłonówiec.

KAKOLEWO

10) Akademia ku uczczeniu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Staraniem miejsc. Tow. Ginn. „Sokół” odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dn. 17. bm. po niezapora, uroczysta akademja z okazji 250-tej rocznicy Odsieczy wiedeńskiej, na sali p. Majera. Po akademji urządzi się dożynki i wręczenie wieńców.

11) Zw. Weteranów 1914-18. Zebranie miesieczne odbędzie się w czwartek, 14. 9. o godz. 8-mej wiecz. Zarząd.

GOŁANICE — KRZYCKO

12) Kółko Rolnicze Gołanice — Krzycko. Zebranie miesieczne odbędzie się w niedzielę, 17. bm. na sali p. Przerackiego w Krzycku Wielkim o godz. 4-tej popoł. O liczne przybycie prosi Zarząd.

JAROCIN

13) Święto sportowe młodzieży szkolnej. W ub. środę odbyło się w naszym mieście święto sportowe młodzieży gimnazjalnej obwodu 70 p., w którym wzięło udział gimnazjum pleszewskie, średzkie i jarocińskie. Zawody rozpoczęto mszą św. w nowym kościele, poczem rozpoczęły się zawody w grach sportowych na dziedzińcu gimnazjalnym i strzelanie do pięcioboju z broni małokalibrowej na strzelnicy P. W. Po przerwie obiadowej udano się w pochodzie z orkiestrą Zakładu Poprawczego z Cerekiewia na czele, na boisko sportowe 68 p., gdzie rozpoczęto zawody lekkoatletyczne. Dzięki prawdziwie koleżeńskiej rywalizacji, osiągnięto nadzwyczaj dobre wyniki, świadczące dobitnie o wielkiem zainteresowaniu się naszej młodzieży tą dziedziną sportu. W trójboju lekkoatletycznym młodszych zwyciężył po zacietej walce zespół ginn. Pleszew przed zesp. ginn. Jarocin. W pięcioboju mieszanym grupy starszych zwyciężył zespół ginn. Pleszew przed ginn. Jarocin. W sztafecie 4x100 zwyciężył zdecydowanie zespół g. Pleszew. W biegu na 800 mtr. zajęło ginn. Pleszew pierwsze i drugie miejsce. W grach sportowych triumfowało gimnazjum Jarocin zajmując swem bezapelacyjnym zwycięstwem w palancie i koszykówce I. miejsce przed ginn. Pleszew. W ogólnej punktacji zwyciężyło gimnazjum Pleszew, zdobywając puhar przechodni Pow. Komitetu P. W. i W. F. w Jarocinie poraz

drugi. Zawody zakończono rozdaniem nagród i dyplomów. Dość liczna publiczność powracała z zawodów prawdziwie zadowolona.

14) Postrzelenie. W tych dniach postrzelony został w udo podczas kradzieży owoców Antoni Hoffmann z Chociczy przez Niemca Brunona Wernera, również z Chociczy. Postrzelonego opatrzył lekarz, a Wernerem zajęła się policja.

Żona wieśniaka pieniędzmi napaliła w piecu do chleba.

15) Środa, 12. 9. Pewien włościanin w powiecie średzkim sprzedawszy zboże, schował pieniądze w senniak. Żona starą słomę wyrzuciła i nałożyła świężej. Słomą zaś napaliła w piecu do chleba i wcale starej gazety z pieniędzmi nie zauważyła. Gdy wieśniak wieczorem zauważył inną słomę, narobił wrzasku, lecz pieniądze już dawno poszły z dymem.

Z POLSKI ZACHODNIEJ. WIELKOPOLSKA.

16) Kościan (Wystawa Psychjatryczna). W dniu 12. września 1933 r. nastąpiło otwarcie Wystawy Psychjatrycznej w Kościanie, jako oddział Wystawy Przyrody, Zdrowia i Opieka Społeczna w Poznaniu. W Wystawie tej biorą udział zakłady Psychjatryczne Samorządu Poznańskiego w Kościanie, Dziekanec, Owiankach oraz Lecznica dla Alkoholików w Gościejowie. Wystawa składa się z następujących działów: 1) Choroby psychiczne i ich przyczyny (z działem zaburzeń i zbrodni seksualnych). 2) Charakterologia. 3) Hygiena psychiczna. 4) Lecznictwo psychjatryczne. 5) Dział historyczny. Wystawa trwać będzie do 1. października 1933. Otwarta będzie od godziny 9 do 19-tej. Wstęp 1—2 zł, ulgowy 50 gr. Zwiedzający zamiejscowi korzystają w drodze powrotnej z 50 proc. ulgi kolejowej. W niedzielę między Poznaniem a Kościanem kursować będzie pociąg wycieczkowy.

Z CAŁEJ POLSKI.

WARSAWA.

17) Oficer skazany na szantaż. Na wotandzie Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie znalazła się sprawa kapitana Kazimierza Damma, który wyrokem wojewódzkiego Sądu Okręgowego został skazany na 7 miesięcy więzienia i wydalenie z wojska za szantaż. Kpt. D. był winien swej znajomej 500 zł. Gdy upomniała się ona o zwrot tej sumy, kapitan wystosował do swej wierzycielki list z zapowiedzią ogłoszenia w pismach rzekomo kompromitujących ją wiadomości. Najwyższy Sąd Wojskowy po rozważeniu sprawy, wyrok I. instancji utrzymał w mocy.

Kto wygrał ?

Warszawa, 12. 9. — W 5-tym dniu ciągnięcia 5-tej Klasy Loterii Państwowej wygrane padły na następujące numery:

I. Ciągnięcie:

50.000 zł. na numer 86.373.
Po 15.000 zł na numery: 61.833, 142528
Po 10.000 zł na numery: 5779 132025
5.000 zł na numery: 53611 95431 107294

108767

Po 2.000 zł na numery: 9223 10272
29263 42398 51863 66025 84189 90258 109647
122835 125279 137647 150205

Po 1.000 zł na numery: 1068 4444 7099
11721 12169 12288 12753 31590 32773 34452
38902 55252 41802 58209 66961 78929 83129
89384 84244 91696 92310 95291 96443 97362
105752 106700 117594 121270 122422 125625
127643 132152 133942 137909 139836 145863
150937

II. Ciągnięcie.

Po 5.000 zł na numery: 2281 31422
43210 61978 62127 101797

Po 2.000 zł na numery: 9460 12426
12627 35681 38537 45670 62195 72563 91043
109137 110350 111183 116894 141721 142503

Po 1.000 zł na numery: 748 2910 6166
10320 11712 17735 18368 24844 27927 36447
37727 42669 44669 44962 47963 48452 51997
52962 58703 64163 68206 75336 75882 77901
80019 91045 93309 94961 89695 102833 108003
118197 120292 120557 126013 129962 132797
135828 136633 142681 145778.

RADJO.

Czwartek, 14. września.

Poznań. — 9.00 Tr. z hali repr. tar-gów pozn. „Idee podstawowe nowej fizyki”. 12.25 Przegląd prasy polskiej. 12.59 Sygnał czasu. 13.03 Płyty gr. 14.00 Giełda pien. 14.10 Kom. gosp. roln. 18.05 „Z życia wojskowego młodzieży”. 18.15 Tr. z Warsza-wy. 19.20 Nadprogr. z ilustr. muz. 19.35 Program teatrów pozn. i Radjost. na dz. nast. 19.40 „700 lat polskości Torunia”. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.50 Tr. z Warszawy. 21.10 Kon-cert popularny. 22.00 „Z nad krawędzi”. 22.15 Sygnał czasu.

Warszawa. — 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimna-styka. 7.20 Muzyka poranna. 7.30 Dz. por. 7.35 Płyty. 7.52 Chwilka gosp. dom. 7.55 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka symfoniczna. 12.25 Przegląd prasy polskiej. 12.33 Kom. meteor. 12.35 D. c. muzyki. 12.55 Dz. pol. 14.55 Kom. Min. Opieki Społecz. 15.00 Wiązanka melodyj irlandzkich. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15.15 Piosenki. 15.25 Kom. gosp. 15.35 Płyty. 15.45 Kroni-ka harcerska. 15.50 Piosenki. 16.00 Pro-gram dla dzieci. 16.30 Pieśni. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.15 „W dżungli polskiej”. 18.35 „Dzielnym się”. 18.45 Mu-zyka lekka. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Pro-gram na dz. nast. 19.40 Feljeton. 20.00 Koncert. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Kom. roln. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiad. sport. 22.35 Wiad. meteor. 22.40 Muzyka tan.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Przyjemne umieranie.** Gdy połytny Cezar Wespazjan, ten, który rozpoczął pogromiczką wojnę z Żydami, wojnę za-konńczoną przez Tytusa ostatecznym wyma-zaniem państwa żydowskiego z mapy poli-tycznej świata, umierał, zapytano go, co w tej chwili czuje. Odpowiedział:
— Czuję, że się staje bogiem.

(—) **Warjacja zakład.** Krajiną Wujka Sa-ma nie tylko słynie z rekordów wszelkiego rodzaju, począwszy od szybkości biegu, a skończywszy na wysokości domów. Nie brak tutaj również rekordów najróżniej-szych dziaćwactw, graniczących często z idjotyzmem i warjactwem. Do takich dzi-kich pomysłów należy zaliczyć ekspery-ment niejakiego Ray'a Richards'a z Den-ville, który się założył, że wytrzyma przez 42 dni w grobie, o ile mu ktoś za to ryzyko zapłaci 1.000 dol., ponieważ za sumę po-trzebującą na nowe auto. Okazuje się, że dał

się złapać na to jakiś klub kobiecy, który zgodził się zadany zakład zapłacić, jeżeli rzeczywiście Richards umowy dotrzyma. Od słowa do czynów i Richards wlaży do metalowej trumny, zabierając ze sobą apa-rat radiowy, rurę na wodę i jedzenie i... telefon, aby mu oczywiście zbytnio się w tem dobrowolnym więzieniu podziemnym nie nudziło. I może doczekał się Ray końca swego niesamowitego eksperymentu, gdyby go ktoś codziennie nie nagabywał przez telefon: „czy go piety nie swędzą”. Skutek jest ten, że Ray wije się teraz w męczarniach od świerzbienia w nogach, których nie może podrapać w ciasnej trumnie i jest nadzieja, że go dopięty klub kobiecy zwolni z tego idjotycznego zakładu.

(—) **Po amerykańsku.** Jak donoszą z Chicago, w tych dniach banda rabusio-wy wpadła wieczorem do położonej w pobliżu Chicago wytwornej restauracji, zw. „Pa-lacem kryształowym” i wystrzeliliwszy kil-kakrotnie na postrach z rewolwerów, zmu-siła wszystkich gości — a było tam sto kobiet i 90 mężczyzn — do położenia się twarzami do podłogi, poczem przeszukała wszystkich i zbiegła samochodami, uno-sząc 3.000 dolarów gotówka oraz kosztow-ności, ocenione przez obrabowanych na 10.000 dolarów. Jak zwykle, policja chi-cagowska naprzód poszukuje rabusio-w.

Czy wiecie że..

W Warszawie przystąpiono do bu-dowy pomnika Kilińskiego. Odsłonie-cie jego ma nastąpić w przyszłym ro-ku w 140 rocznicę wypędzenia Moska-li z Warszawy przez Kilińskiego, jednoczesnie w 615 rocznicę powstania cechu szewców w Warszawie. Pom-nik, wyobraza Kilińskiego w pozycji stojącej i ma wysokości 3,75 m., a wraz z postumentem, ok. 10 metrów.

Pewien paryski bakterjolog stwier-dził, że najwięcej bakterji w powietr-zu miejskim jest przy zachodzie słońca, a najmniej rano. Badając pe-wną określoną ilość powietrza w Londynie stwierdził on, że o godz. 7 rano zawierało to powietrze 640 mi-krobów, a podczas zachodu słońca 100 tysięcy.

HUMOR I SATYRA.

Praktyczna wskazówka.

— Mamo, potrzeba mi trochę pienię-dzy, może pomówisz z ojcem?

— Nie, moje dziecko, spróbuj sama. Wyjdiesz wkrótce zamaż, przysła ci się wprawa. (New Yorker).

ZIEMIOPŁODY.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	4.9.	5.9.	6.9.	7.8.	8.1.	9.9.
Pszonica						
Warszawa	21 50	22 00	22 00	23 00	23 00	—
Poznań	20 25	20 2	20 75	21 00	21 25	21 50
Lwów	20 25	—	—	—	—	—
Lublin	21 0	—	—	21 50	—	—
Zyto						
Warszawa	13 85	14 25	14 25	14 50	14 50	—
Poznań	13 75	13 75	14 25	14 25	14 25	14 5
Lwów	14 25	—	14 50	—	—	—
Lublin	13 50	—	—	13 50	—	—
Jęczmień						
Warszawa	15 00	15 00	15 00	—	—	—
Poznań	14 25	14 00	14 00	14 00	14 0	14 0
Lwów	12 0	—	—	—	—	—
Lublin	13 00	—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	14 00	14 00	14 00	14 00	14 00	—
Poznań	12 25	12 50	12 75	12 75	12 75	13 00
Lwów	12 0	—	—	—	—	—
Lublin	12 50	—	—	11 75	—	—

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ w POZNANIU.

Poznań, dnia 12. 9. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny tranzakcyjne.

Zyto 75 tonn par. Poznań 14,50
Zyto 75 tonn par. Poznań 14,75
Pszonica nowa zdarna do przemiału 15 tonn par. Poznań 21,50
Owies 15 tonn par. Poznań 13,00

Ceny orientacyjne

Zyto 622 tonn na odmiennych warunkach 14,50—14,75
Uspobienienie spokojne
Pszonica nowa, zdarna do przem. 20,75—21,25
Uspobienienie spokojne
Jęczmień browarowy 16,00—17,00
Uspobienienie spokojne
Jęczmień 691 g/l 14,00—14,50
Jęczmień 662 g/l 13,00—14,00
Uspobienienie spokojne
Owies 12,75—13,00
Uspobienienie spokojne
Maka żytnia 65% wt. wor. 22,50—22,75
Uspobienienie spokojne
Maka pszenna 65% wt. work. 35,25—37,25
Uspobienienie spokojne

Otreby żytnie 8,25—8,75
Otreby pszenne 8,50—9,00
Otreby pszenne (grube) 9,50—11,00
Rzepak zimowy 35,10—36,00
Rzepak zimowy 39,00—40,00
Gorczyca 40,00—42,00
Groch Victoria 18,00—21,00
Groch Feigera 21,00—23,00
Mak niemiecki 52,00—55,00

(Ogólne usposobienie spokojne.)

Rozpowszechniajcie „Głos Leszczyński”

Z poznańskiego targu na bydło. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 12. 9. 1933

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

BYDŁO

Woły:
Pełnomięsiste, wytuzzone nieoprzę-gane 68—72
Tuczono mięsiste do lat 3 6—24
Mięsiste tuczono starsze 50—58
Miernie odżywione 44—48

Bułajce:
Wytuzzone pełnomięsiste 62—68
Tuczono mięsiste 54—60
Nietuczono dobrze odżywione starsze 48—54
Miernie odżywione 40—48

Krowy:
Wytuzzone pełnomięsiste 66—72
Tuczono mięsiste 56—60
Nietuczono dobrze odżywione 42—48
Miernie odżywione 28—34

Jalowice
Wytuzzone pełnomięsiste 68—74
Tuczono mięsiste 60—64
Nietuczono dobrze odżywione 50—56
Miernie odżywione 44—48

Młodzień
Dobrze odżywione 44—48
Miernie odżywione 40—42

Cielęta
Najprzedniejsze cielęta wytuzzone
Tuczono cielęta 94—100
Dobrze odżywione 70—80
Miernie odżywione 64—68

OWCE

Wytuzzone pełnomięsiste Jagnięta i młodsze skopy 56—64
SWINIĘ (Tuczniaki)
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 116—120
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 110—114
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 98—102
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi 88—92
Maciory i późne kastraty 96—100
Przebieg targu spokojny.

GIEŁDA.

gp) Dzisiaj dnia 13. IX br. kursy walut są następujące:
Dolar amerykański 6,80
Marka niemiecka 207,50
Guldeny gdańskie 172,82

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski. Za dział ogłoszeń odpowiada Stan. Szan. Członkami „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

27 E. 37/33. **Wyrok.** W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W sprawie właściciela nieruchomości ks. Romana Czartoryskiego z Sarbinowa, o odroczenie wypłat. Sąd Grodzki w Bojanowie w wyznaczonym na dzień 6. września 1933 r. terminie orzekł: 1) Ks. Romanowi Czartoryskiemu zapisanemu właścicielowi nieruchomości Sarbinowo — dobra rycerskie — tom I, karta 1, udziela się odroczenia wypłat do 1. kwietnia 1935 r. w granicach i ze skutkami rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23. sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. Ust. R. P. Nr. 72, poz. 652). 2) Zarządcą sądownym ustanawia się adwokata Kazimierza Plucińskiego z Poznania, ul. Pocztowa 21, który winien w ciągu 3-ch dni po doroczeniu niniejszego wyroku zgłosić się w Sądzie Grodzkim w Bojanowie celem złożenia przyrzeczenia przewidzianego w art. 26 wymienionego powyżej rozporządzenia i następnie objąć majątek dłużnika w zarząd sądowy. 3) Koszty postępowania ponosi dłużnik. 4) Wyrok zarządzający odroczenie wypłat jest natychmiast wykonalny. Podp. Czabański.

Hotel Polski, Leszno
OSTATNIE 3 DNI! OSTATNIE 3 DNI!
Kulanie kręgli o premje.
Początek o godz. 16—24.
W sobotę zakończenie i rozdanie nagród. **GOSPODARZ.**

„VETO”
Środek ochrony. Prospekty wydajemy bezpłatnie.
Do nabycia
w Drogerji A. THOMAS i Ska
LESZNO, BRACKA 14. TEL. 217.

PRZEDPŁATA: na pocztę wraz z tygodn. „Ognisko Domowe” i dodatkiem powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,50 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przesłok w zakładzie. spowod. wyższą silę, strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piwa a abonenci nie mają prawa do składek w związku z tym.

Letnisko

„Kotwica” w Boszkowie, zaraz korzyst. na sprzedaż. Zgłosz.: Blüge, Leszno.

Rzeźnictwo

wraz z urządzeniem i maszynami z zapędem elektrycznym, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, ulica Komeniusza nr. 39, m. 4.

Uczeń

poszukuje pokoju (z obiadami). Oferty z ceną do eksp. „Głosu” pod „N.N.”

Pokoju próżnego

blisko centrum miasta, poszukuje intelig. osoba. Zgłoszenia piśm. do eksped. „Głosu” pod „A. S.”

Lekcyj gry

na skrzypcach i fortepianie udziela gruntownie. B. Maciejewska, Leszno, Rynek 9. I. p.

KINO PALACE.

DZIS! w środę d. 13. b. m. wielka atrakcyjna premjera! Wielka epopea miłosa z czasów wojny światowej. Najpiękniejsze i najgłośniejsze arcydzieło kompozytora Pawła Abrahama grane i wyświetl. na wszystkich ekranach i ekranach całej kuli ziemskiej.

„WIKTORJA I JEJ HUZAR”

W rolach głównych: IWAN PEIROWICZ, ERNEST VEREBES I GRETA THELMER. Przepiękna muzyka. — Przepiękna treść. — Przepiękne melodie. Film który nie może być zapomniany. Początek o g. 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9. Bilety wolnego wstępu niemowlętom.

Wapno

budowlane hydrauliczne, tynek szlachetny poleca **Stefan Samolewski** Materiały budowlane. Leszno, ulica Kościńska 13-14.

Kozę

rasowa „Angora”, bez rogów, z długą wełną, dobrą dójką, kupię zaraz. Zgłosz.: Stróżyk, Strzelnica, ul. Kościńska 60.

MEBLE

Z powodu przebudowy składu polecam: sypialki, jadalni, męskie pokoje, kuchnie, stoły krzesła i t. p. w wielkim wyborze po znacznie niższych cenach. **J. BARTOSZKIEWICZ** Leszno, ul. Wolności 4.

Mieszkanie

4 pokojowe, odnowione, z łazienką, natychmiast lub od 1. 10. br. do wynajęcia. Zgłosz.: Leszno, Kościńska 30.

Mieszkanie

4 pokojowe, komfortowe, Al. Krasieńskiego, od 1. 10. br. do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Dworcowa 10.